

Piotr Ślęczka

Uleczyć rany, ochronić dzieci :
sprawozdanie z Międzynarodowej
Konferencji Centrum Ochrony
Dziecka Jak rozumieć i odpowiedzieć
na wykorzystanie seksualne
małoletnich w Kościele (Kraków,
Akademia Ignatianum, 20–21
czerwca 2014)

Studia Salvatoriana Polonica 8, 254-265

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uleczyć rany, ochronić dzieci. Sprawozdanie z Międzynarodowej
 Konferencji Centrum Ochrony Dziecka
*Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystanie seksualne
 małoletnich w Kościele*
 (Kraków, Akademia Ignatianum, 20–21 czerwca 2014)

Każdy czyn seksualnego wykorzystania dziecka jest traumą, której skutki dewastują psychikę oraz życie duchowe i ofiary, i sprawcy wykorzystania. W potocznym rozumieniu zakres skutków tego przestępstwa dla życia ofiary ulega spłaszczeniu i nieraz słyzy się opinie, że pomoc psychologiczna i zadośćuczynienie finansowe mogą wyrównać naruszoną sprawiedliwość. Wsłuchanie się w głos ofiar nadużyć seksualnych i poważne potraktowanie opinii psychiatrów, terapeutów i duszpasterzy pomagających im wrócić do w miarę normalnego życia, diametralnie zmieniają obraz skutków pedofilii. Do głębi naruszone poczucie własnej wartości, wstyd i poczucie winy, złość i agresja przez lata kierowane na siebie i często ujawniane w chwiejnych, nietrwałych relacjach, powracające nocne koszmary – to tylko niektóre skutki psychiczne wykorzystania seksualnego. Oprócz nich są też trwałe ryzyka skutków somatycznych, np. większa podatność na nowotwory, spowodowana trwałym stanem stresu i napięcia wewnętrznego. Przekroczenie granic seksualnych ma też tragiczne skutki dla życia duchowego ofiary. Są nimi: utrata zaufania do Boga, zaprzestanie praktyk religijnych czy – zwłaszcza w przypadku przestępstw popełnionych przez duchownych – zerwanie związku z Kościołem.

Niestety, sprawcami czynów pedofilskich bywają także duchowni, siostry zakonne i osoby pracujące w instytucjach prowadzonych przez Kościół¹. Skala tego zjawiska w Kościele, ujawniana od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wywołała początkowo szok, niedowierzenie i poczucie bezradności – nie tylko wiernych świeckich, ale i biskupów, i przełożonych zakonnych. Zdecydowane działania papieży – począwszy od św. Jana Pawła II – pozwoliły

¹ Według badań prof. Jörga M. Fegerta, prowadzonych na podstawie danych statystycznych z terenu Niemiec, kobiety stanowią około 8% sprawców przestępstw seksualnych popełnionych w kontekście posługi Kościoła.

na kościelne uznanie problemu pedofilii i stopniowe poszukiwanie środków zaradczych i prewencyjnych. „Nie ma miejsca w kapłaństwie i w życiu zakonnym dla tego, kto by krzywdził młodych” – mówił stanowczo Jan Paweł II do kardynałów amerykańskich w 2002 roku². Oprócz wprowadzenia zmian w prawie kanonicznym Kościół podjął szeroką akcję prewencji i szkoleń dla osób odpowiedzialnych za formację duchownych i świeckich pracujących z dziećmi. W lutym 2012 roku na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie zorganizowano międzynarodowe sympozjum poświęcone diagnozie zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci przez sprawców mających udział w posłudze Kościoła³. Wzięło w nim udział ponad 100 przedstawicieli konferencji episkopatów i 35 przełożonych generalnych zgromadzeń zakonnych. Podczas obrad nawiązywano do *Okólnika do Konferencji Episkopatów*⁴, wydanego przez Kongregację Nauki Wiary, a dotyczącego opracowania wytycznych w sprawie postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec nieletnich (dokument z 3 maja 2011 r.). Podczas rzymskiego sympozjum postulowano organizowanie podobnych konferencji w Kościołach lokalnych, aby – uwzględniając lokalną specyfikę – wdrażać normy wydane przez Kongregację Nauki Wiary i edukować odpowiedzialnych w Kościele, zwłaszcza formatorów i przełożonych wyższych.

Przejawem troski Kościoła w Polsce o zapewnienie odpowiedniej ochrony dzieci było powołanie w czerwcu 2013 roku ks. dr. Adama Żaka SJ na koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży przy Konferencji Episkopatu Polski. Równoległe trwają prace Konferencji Episkopatu nad opracowaniem dokumentu (tzw. *Wytycznych*) normującego procedurę postępowania w Polsce w przypadku oskarżenia duchownego o czyn przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełniony z osobą małoletnią poniżej 18 roku życia⁵. Koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży, ksiądz Żak, w marcu 2014 roku powołał do istnienia Centrum Ochrony Dziecka, afiliowane do Akademii Ignatianum

² Jan Paweł II, *Przemówienie do Kardynałów Amerykańskich, 23 IV 2002*, cyt. za: *Ku uzdrowieniu i odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański, 6-9 lutego 2012*, Kraków 2012, s. 24.

³ Zob. materiały z tego sympozjum: *Ku uzdrowieniu i odnowie*.

⁴ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik do Konferencji Episkopatów w sprawie wytycznych dotyczących sposobów postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób nieletnich*, w: *Ku uzdrowieniu i odnowie*, s. 23-31.

⁵ W czerwcu 2014 roku dokument ten przesłano do akceptacji przez Kongregację Nauki Wiary.

w Krakowie. Pierwszą dużą inicjatywą podjętą przez Centrum było międzynarodowe sympozjum *Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystanie seksualne małoletnich w Kościele* (20–21 czerwca 2014 r.).

Na program tego sympozjum złożyły się dwa odrębne, choć związane ze sobą wymiary. Pierwszym była modlitwa liturgiczna i nabożeństwo pokutne za grzechy wykorzystania seksualnego dzieci przez duchownych, drugim – akademicka refleksja nad zjawiskiem pedofilii i metodami prewencji możliwymi do podjęcia w instytucjach kościelnych. W obu wymiarach krakowskiego sympozjum wzięli udział księża biskupi, na czele z prymasem Polski abp. Wojciechem Polakiem⁶. Dla uczestników sympozjum i innych wiernych szczególnie poruszającym doświadczeniem duchowym był udział w nabożeństwie pokutnym, któremu w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa przewodniczył w piątkowy wieczór bp Piotr Libera. Z mocą wybrzmiały jego słowa, wypowiedziane w imieniu polskich duchownych: „Mieliśmy ratować «maluczki» królestwa Bożego, a staliśmy się narzędziem zła przeciw nim. Dlaczego, o Panie, nam się to przydarzyło? Nie pozostawaj w milczeniu, odpowiedz nam!”. Biskup Libera w swojej homilii przytoczył też poruszające świadectwo kobiety, która jako dziecko była molestowana przez księdza. Zakończyła ona tragicznym wyznaniem: z powodu tamtych wydarzeń „straciłam pewność siebie, bez troskę i poczucie szczęścia. Byłam przekonana, że jestem zła i muszę to ukrywać przed światem. Nie zwróciłam się przeciw religii, zwróciłam się przeciwko sobie”. Liturgia pokutna zakończyła się akcentem nadziei w postaci modlitwy hymnem do Ducha Świętego o odnowienie oblicza Kościoła w Polsce. Uczestnicy prosili o ten dar, stojąc w półmroku bazyliki i trzymając w rękach zapalone świece.

Akademicka refleksja nad zjawiskiem pedofilii w Kościele została podzielona na trzy bloki tematyczne. W pierwszym, zatytułowanym *Uczestnicy dramatu*, w oparciu o badania przeprowadzone w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych ukazano profil duchownego – sprawcy czynu pedofilskiego, a także profil małoletniej ofiary wykorzystania. W bloku drugim omówiono kroki podjęte przez Kościół katolicki wobec sprawców wykorzystania seksualnego dzieci, koncentrując uwagę na doświadczeniach Stolicy Apostolskiej, Kościoła w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Trzeci blok refleksji – *Doświadczenie polskie* – miał na celu uwzględnienie realiów Kościoła w Polsce w kontekście zjawiska wykorzystywania seksualnego małoletnich.

⁶ Eucharystii przewodniczyli ks. kard. Stanisław Dziwisz (20 VI) i ks. bp Piotr Libera (21 VI). W sympozjum brali również udział ks. bp Andrzej Czaja i ks. bp Roman Pindel.

W pierwszym bloku wykłady zainauguował prof. Jörg M. Fegert – psychiatra, kierownik katedry Psychiatrii i Psychoterapii Dorosłych na Uniwersytecie w Ulm. Profesor Fegert od lat 90. prowadzi projekty badawcze dotyczące zjawiska wykorzystywania seksualnego nieletnich w Niemczech, a od roku 2003, choć nie jest członkiem Kościoła katolickiego, współpracuje ze Stolicą Apostolską w ramach programów prewencji i ochrony nieletnich⁷. W swoich wystąpieniach profesor Fegert omówił reakcje władz państwowych i kościelnych na falę oskarżeń wobec duchownych, którzy byli sprawcami wykorzystania dzieci. W poszczególnych krajach władze świeckie zleciły przygotowanie niezależnych raportów, których celem było oszacowanie skali zjawiska pedofilii. Raporty takie powstały w Irlandii, w Belgii, w Holandii i w Stanach Zjednoczonych. Z raportu irlandzkiego wynika, że 80% dorosłych – byłych ofiar wykorzystania, cierpi na trwałe zaburzenia emocjonalne. Zasadniczą część wykładów profesora dotyczyła jednak sytuacji w Niemczech po ujawnieniu w roku 2010 licznych przypadków wykorzystywania nieletnich w jezuickiej szkole Canisius-Kolleg w Berlinie. Zarówno rząd federalny, jak i Kościół w Niemczech powołały komisarzy, których zadaniem było wypracowanie instytucjonalnych środków pomocy ofiarom i programów prewencji. Państwo i Kościół stworzyły odrębne systemy zgłaszania nadużyć seksualnych – Kościół katolicki jako pierwszy zorganizował telefon zaufania, dzięki któremu ofiary nadużyć mogły ujawnić swoją traumę anonimowo, w rozmowie z profesjonalnie przygotowanym psychologiem lub terapeutą. Zakres działań proponowanych osobie skrzywdzonej zależał od jej woli, często jednak zasadniczym celem ofiary było po prostu opowiedzenie swojej historii w klimacie zaufania. Podobną inicjatywę podjął rząd niemiecki, organizując punkt kontaktowy dla ofiar, z możliwością kontaktu telefonicznego lub elektronicznego. W swoim wykładzie profesor Fegert porównał wyniki prac obu punktów kontaktowych⁸ i przedstawił trudności napotymane przez ofiarę na drodze do uznania i zbadania przez władze kościelne zaistniałych faktów. Wśród czynników utrudniających ujawnienie wykorzystania osoby zgłaszające się wymieniały: negatywne reakcje w sytuacji otwartego szukania pomocy, obwinianie ofiary za zaistniałe wydarzenie, niedowierzanie, upokarzanie i karanie, brak skutecznego wsparcia ze strony bliskich czy zasady funkcjonowania – często źle

⁷ Prof. Fegert wchodzi w skład kierownictwa Centrum Ochrony Dzieci na Uniwersytecie Gregoriańskim; brał też udział w sympozjum na tym uniwersytecie w lutym 2012 roku.

⁸ Poprzez katolicki telefon zaufania zgłosiło fakt wykorzystania 571 osób, poprzez państwowy punkt kontaktowy – 356 osób.

interpretowane – społeczności religijnej. Elementami sprzyjającymi radzeniu sobie z nadużyciami były z kolei: profesjonalna pomoc, wsparcie rodziny i otoczenia, rozmowa w klimacie zaufania i uznanie przez słuchającego zaistniałej krzywdy, wyznaczenie granic, ale też wiara i religia (1/3 ofiar wykorzystania zrywa kontakt z Kościołem, ale dla 2/3 wiara i religia pozostają ważnym „zasobem” w procesie uzdrowienia). Profil ofiary nadużycia, wyłaniający się z badania przypadków zgłoszonych w obu punktach kontaktowych, jest następujący: 11% ofiar zgłaszało jeden fakt wykorzystania, 88% – więcej niż jeden; miejsce wykorzystania: katolicka szkoła z internatem – 15%, katolickie domy dziecka – 18%, bliżej nieokreślony kontekst katolicki – 67%. Statystycznie patrząc, ofiarą wykorzystania w kontekście kościelnym jest najczęściej dorastający chłopiec w wieku 11–14 lat (ok. 60% zgłoszonych przypadków)⁹. Profil sprawcy natomiast był następujący: w 66% przypadków sprawcą był ksiądz, w pozostałych – inna osoba; w 92% przypadków – był to mężczyzna, 8% sprawców było płci żeńskiej. W grupie ofiar 22% wspominało w rozmowie o potrzebie zadośćuczynienia materialnego lub niematerialnego za doznaną krzywdę (średnie odszkodowanie wypłacone w Niemczech wyniosło 5.000 euro na osobę). Zasadniczą tezą wykładu profesora Fegerta była potrzeba wysłuchania głosu ofiar przez odpowiednie zinstytucjonalizowane i prowadzone przez specjalistów punkty kontaktowe, przyjmujące bez wstępnej selekcji wszystkie osoby, które chcą mówić o swoim doświadczeniu wykorzystania seksualnego. Funkcjonowanie takich punktów wymaga zatrudnienia profesjonalnych pracowników, a co za tym idzie – odpowiednich środków finansowych. Wysłuchanie głosu ofiar i wyjście naprzeciw ich potrzebom związanym z powracaniem do życia po traumie wydaje się koniecznym warunkiem dla zachowania wiarygodności w posłudze Kościoła.

Ukazaniu profilu sprawcy wykorzystania seksualnego w Kościele był poświęcony wykład dr Moniki Applewhite, od lat 90. XX wieku współpracującej z episkopatem Stanów Zjednoczonych w programach terapeutycznych i kontrolnych dla sprawców nadużyć seksualnych (pracowała z ponad 300 księżmi i zakonnikami, którzy wykorzystali dzieci). Doktor Applewhite dokonała podziału sprawców na trzy kategorie: 1. sprawcy preferencyjni – osoby o skłonnościach seksualnych nakierowanych na dzieci przed okresem dojrzewania (pedofile) lub osoby nastoletnie (efebofile); 2. sprawcy sytuacyjni – realizują potrzebę seksualną w nadarzającej się okazji, zwłaszcza w relacji zaufania,

⁹ W większości badań przytoczonych przez profesora Fegerta ofiarą wykorzystania seksualnego poza kontekstem kościelnym najczęściej jest dziewczynka.

którą budują z ofiarą przez dłuższy czas; 3. sprawcy „mało wymagający” – wykorzystują ofiary pozostające w sytuacji zależności, realizując inne niż seksualna potrzeby, związane np. z sadystycznym rysem osobowości, szukaniem bólu ofiary. Na podstawie badań prowadzonych przez amerykański episkopat i własnego doświadczenia doktor Applewhite stwierdziła, że większość duchownych sprawców należy do kategorii sprawców sytuacyjnych, dla których utrata kontroli nad seksualnością wynika z pewnych cech własnej niedojrzałej osobowości, takich jak: niepewność i lęk w relacjach z kobietami, niezdolność do budowania równoległych relacji (bez kontekstu przełożony–podwładny) czy podatność na uzależnienia. U sprawcy wykorzystującego dziecko dochodzi do rozluźnienia wewnętrznych mechanizmów kontroli zachowań, czyli reguł postępowania kształtowanych przez system wierzeń, własne zasady moralne, w tym zdolność kontrolowania własnego impulsu seksualnego. Wewnętrzne mechanizmy są wspierane przez społeczne mechanizmy zewnętrzne, takie jak regulacje prawne (zagrożenie karą), bycie kontrolowanym przez innych czy brak okazji do popełnienia przestępstwa. Jednorazowa utrata kontroli nad impulsem seksualnym i wykorzystanie dziecka pozostawia trwały ślad w osobowości sprawcy, u którego zaczynają się dwa równoległe procesy: zaprzeczania i poznawczego zniekształcania zaistniałych faktów. Zaprzeczanie polega na twierdzeniu, że oskarżenie o molestowanie nie jest prawdą lub nie jest pełną prawdą o zaistniałym zdarzeniu. Zniekształcenia poznawcze natomiast dotyczą sfery intelektu sprawcy, który poprzez określone myśli uzasadnia swoje postępowanie dobrem dziecka, np. daniem mu wsparcia emocjonalnego czy umożliwieniem rozwoju seksualnego. Odwołując się do badań z terenu USA, doktor Applewhite stwierdziła, że okazanie przez sprawcę skruchy, nawet jeśli jego żal jest szczerzy, statystycznie nie przekłada się na zmniejszenie ryzyka recydywy, czyli ponownego popełnienia przestępstwa wobec dziecka. Przewidzenie recydywy, nawet przy zastosowaniu metod klinicznych, jest bardzo trudne. W praktyce w Stanach Zjednoczonych początkowo (do roku 2002) dopuszczano do posługi kapłańskiej – po odbyciu kary i terapii – sprawców jednego przestępstwa. Praktyka ta okazała się błędna, ponieważ większość z nich dopuszczała się kolejnego przestępstwa. Od roku 2002 odsuwa się od pracy z dziećmi wszystkich sprawców wykorzystania, wymaga od nich podjęcia terapii i niektórym z nich, bardzo ostrożnie i pod kontrolą superwizyjną, proponuje powrót do pewnej formy pracy duszpasterskiej. Międzynarodowe standardy pracy z dziećmi od roku 2014 wymagają, aby sprawców molestowania dzieci trwale odsunąć od wykonywania zawodów zaufania społecznego. Doktor Applewhite podała też dane statystyczne dotyczące liczby amerykań-

skich księży, którzy w latach 1950–2002 dopuścili się molestowania dzieci. Według danych episkopatu przestępstw dopuściło się 4.392 księży, co stanowi 4% wszystkich duchownych katolickich w USA. Większość nadużyć popełniono w latach 1970–1985, czyli w społecznym klimacie permissywnym wywołanego tzw. rewolucją seksualną. Tragicznym faktem jest, że 137 „notorycznych sprawców” molestowania wykorzystało aż 2.600 ofiar (spośród ponad 10 tysięcy wszystkich ofiar). Pierwsze przestępstwo notorycznego sprawcy miało miejsce ok. 30 roku życia, w przypadku sprawcy jednorazowego wiek statystyczny był wyższy i wynosił 41 lat. Podając propozycje środków prewencji, doktor Applewhite postulowała edukowanie wszystkich osób pracujących z dziećmi w kontekście kościelnym i uświadamianie im, że miła, ciepła i opiekuńcza osoba, zarówno mężczyzna, jak i kobieta, jest w stanie wykorzystać dziecko w ramach relacji, którą z nim buduje. Stąd wszystkie osoby pracujące z dziećmi winny zauważać podejrzane zachowania dorosłych wobec dzieci, takie jak łamanie zasad w kontakcie z dziećmi, uzależnianie ich od siebie (materialne czy emocjonalne), nawiązywanie wyłącznie relacji nierównoległych z dziećmi, przy poczuciu samotności w relacjach z dorosłymi.

Odpowiedź Kościoła powszechnego na przestępstwa księży wobec dzieci ukazał w swoim wykładzie ks. dr Robert Oliver z Kongregacji Nauki Wiary. Jako Promotor Sprawiedliwości ksiądz Oliver zajmuje się przypadkami oskarżeń duchownych o przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu popełnione z małoletnimi (do 18 roku życia) lub dorosłymi wymagającymi „szczególnej troski” (np. osobami upośledzonymi umysłowo). W swoim wystąpieniu ksiądz Oliver omówił procedurę stosowaną przez Kongregację Nauki Wiary w badaniu oskarżeń duchownych o pedofilię i ukazał założenia programowe Papieskiej Komisji ds. Ochrony Dzieci, powołanej do istnienia przez papieża Franciszka w maju 2014 roku. Zwrócił uwagę na zaostrzenie prawa kanonicznego odnośnie do przestępstw popełnionych wobec dzieci, m.in. na podniesienie progu wiekowego małoletniej ofiary do 18. roku życia (w roku 2001) i konieczność zgłaszania wszystkich uprawdopodobnionych przypadków nadużyć seksualnych wobec dzieci do Kongregacji Nauki Wiary¹⁰. Jako kwestie wymagające poprawy w praktyce kościelnej ksiądz Oliver wymienił szersze

¹⁰ Przestępstwo seksualnego wykorzystania małoletniego (osoby do 18. roku życia) św. Jan Paweł II włączył do tzw. *graviora delicta* – przestępstw zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary. Zob. Jan Paweł II, Motu proprio *Sacramentum sanctitatis tutela*, 30 kwietnia 2001. Dokument ten został uzupełniony 21 maja 2010 roku na polecenie papieża Benedykta XVI, który, m.in., do listy ciężkich przestępstw dodał posiadanie lub rozpowszechnianie pornografii dziecięcej (dotyczy małoletnich poniżej 14. roku życia).

dopuszczenie głosu ofiar wykorzystania przez duchownych i kościelne uznanie odpowiedzialności za cały zakres zjawiska pedofilii wśród duchownych. Z perspektywy Kongregacji w ostatnich latach nastąpiła poprawa w polityce kościelnej wobec ofiar, których dobro utożsamiono z dobrem Kościoła. W wymiarze duszpasterskim człowiek skrzywdzony, zwłaszcza przez osobę duchowną, wymaga szczególnej troski i ukazania mu na nowo leczącej miłości Jezusa Dobrego Pasterza. Poprawa nastąpiła również w dziedzinie współpracy duchownych (biskupów, sądów kościelnych, duszpasterzy) ze specjalistami z zakresu psychologii i terapeutami pracującymi z ofiarami nadużyć. W sprawach badanych przez Kongregację sprawca najczęściej był znany ofierze i nawiązał z nią kontakt emocjonalny, prowadzący do „uwiedzenia”, a sam czyn molestowania miał miejsce bez przemocy fizycznej. Większość ofiar była w okresie dojrzewania: 51% miała od 11 do 14 lat, 27% – od 15 do 17 lat; znacznie częściej byli to chłopcy (85%) niż dziewczyny (15%). Średnia liczba ofiar sprawcy to 4 osoby, przy czym 47% sprawców skrzywdziło więcej niż 5 ofiar. Według danych Kongregacji obecnie spada liczba zgłaszanych przypadków nadużyć. W ramach działań prewencyjnych Kongregacja zaleca szczególną uwagę przy przyjmowaniu kandydatów do seminariów duchownych i eliminowanie tych, którzy z powodu zaburzeń lub niedojrzałości ludzkiej mogą stanowić zagrożenie dla dzieci. Problem pedofilii nie znika z rzeczywistości kościelnej i stąd każdy Kościół lokalny winien wypracować szczegółowe normy postępowania w przypadkach oskarżeń duchownego i odpowiednie programy profilaktyczne, zwłaszcza bloki edukacyjne dla seminariów duchownych.

Jako główne zadania Papieskiej Komisji ds. Ochrony Dzieci doktor Oliver wymienił promowanie w Kościele zasady „dzieci są najważniejsze” i animowanie w Kościołach lokalnych działań realizujących politykę transparentności i skutecznej pomocy ofiarom nadużyć. Komisja dopiero rozpoczyna swoją działalność, stąd też charakter jej zaangażowań nie jest jeszcze w pełni określony.

Osadzeniu zjawiska pedofilii w realiach polskich były poświęcone wykłady dr Moniki Sajkowskiej, mgr Ewy Kusz i ks. dr. Adama Żaka SJ. Doktor Monika Sajkowska, prezes Fundacji Dzieci Niczyje, omówiła stan prawny i środki prewencji stosowane w Polsce w dziedzinie ochrony dzieci. Z powodu braku scalonych rejestrów danych, braku badań nad problemem pedofilii i braku instytucji dedykowanych profesjonalnej ochronie dziecka wiedza na temat seksualnego wykorzystywania dzieci w Polsce jest ciągle szczątkowa. W ostatnich dziesięciu latach zjawisko pedofilii otrzymało jednak w naszym kraju społeczne uznanie jako „problem”, stało się więc czymś jawnym w życiu pu-

blicznym. Instytucje ogólnopolskie działające na rzecz ochrony dzieci są u nas nieliczne – od roku 1981 działa Komitet Ochrony Praw Dziecka, a od roku 1991 Fundacja Dzieci Niczyje¹¹. Doktor Sajkowska omówiła wyniki badań typu *prevalence* (dane uzyskane retrospektywnie w anonimowym wywiadzie), przeprowadzonych w roku 2012 przez Fundację Dzieci Niczyje. W badaniu zatytułowanym *Ogólnopolska Diagnoza Przemocy wobec Dzieci* uwzględniono reprezentatywną grupę nastolatków w wieku 11-17 lat (łącznie 1005 osób), pytając ich o doświadczenie przemocy w postaci ekshibicjonizmu, molestowania werbalnego, werbowania w Internecie, dotyku czy – w przypadku osób poniżej 15. roku – o kontakty seksualne z osobą dorosłą. Z badanej grupy 9% nastolatków doświadczyło molestowania bez kontaktu fizycznego, 6% – z kontaktem fizycznym. W przypadku „niechcianego dotyku ze strony osoby dorosłej” ofiarą była najczęściej dziewczyna, a sprawcą – znajomy dorosły mężczyzna, najczęściej ktoś z rodziny ofiary. W przypadku „kontaktu seksualnego przed 15. rokiem życia z osobą dorosłą” sprawcą była najczęściej kobieta, a ofiarą – chłopiec. Z badania wyłonił się zróżnicowany profil wiekowy sprawcy, którym najczęściej był albo nieletni (1/3 sprawców), albo osoba w wieku 30-40 lat. Połowę ofiar wykorzystania seksualnego w Polsce stanowią nastolatki po okresie dojrzewania. Sprawca na ogół zna ofiarę – w 26% przypadków jest członkiem rodziny, w 60% pochodzi z bliskiego otoczenia; tylko 14% sprawców nie znało swojej ofiary. W przypadku ofiar 1/3 nawiązała quasi-dobrowolne kontakty ze sprawcą. Statystycznie patrząc, w Polsce ofiarą molestowania częściej jest dziewczyna niż chłopiec, przy czym w przypadku dziewczyn ryzyko wykorzystania rośnie wraz z wiekiem, chłopcy natomiast narażeni są na największe ryzyko w okresie dojrzewania. Główne czynniki ryzyka wyłaniające się z badania, to rozbita rodzina ofiary, słaby kontakt dziecka z opiekunami czy brak opieki. Doktor Sajkowska przedstawiła też zintegrowany model teoretyczny profilaktyki wykorzystywania seksualnego, w którym elementami docelowymi działań są potencjalni sprawcy, ofiary, sytuacje, w których dochodziło do wykorzystania i tworzenie „ekologii społecznej” – świadomości zagrożenia dla dziecka ze strony części dorosłych. Profilaktyka taka w Polsce obecnie nie istnieje, nie ma też ośrodków prowadzących terapię sprawców wykorzystania seksualnego (poza trzema oddziałami w więzieniach, pracującymi jednak bez profesjonalnie opracowanego modelu terapii). Tymczasem według badań prowadzonych przez doktor Sajkowską co 7 dziecko w Polsce ma doświadczenie jakiejś formy wykorzystania seksualnego.

¹¹ Zob. stronę internetową Fundacji Dzieci Niczyje: www.fdn.pl.

Ewa Kusz (psycholog ze specjalizacją w seksuologii, terapeutka pracująca w Centrum Ochrony Dziecka) zwracała uwagę na podłoże społeczno-kulturowe wykorzystywania dzieci przez niektórych księży w Polsce. Podłożem tym jest „kultura klerykalna”, w której i księża, i świeccy tworzą pewien sposób przeżywania roli księdza we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie. Często ksiądz – czy tego chce, czy nie – umieszczany jest w roli osoby uprzywilejowanej, której interesy należy chronić niemal za wszelką cenę. Takie podejście stwarza klimat, w którym część księży nabiera postaw narcystycznych, i sprawia, że niekiedy w gronie duchownych budowane są mechanizmy obronne, zgodnie z zasadą „chrońmy swoich”. Przy jednoczesnym sprawowaniu władzy we wspólnocie Kościoła, narcyzm części duchownych wzmacnia ich postawy niedojrzałe, których skutkiem bywa ochrona sprawców przestępstw seksualnych. Trafnym – jak się wydaje – postulatem jest wzmocnienie roli formacji ludzkiej w seminariach duchownych, łącznie z przygotowaniem konkretnych programów uwzględniających zmiany kulturowe w postrzeganiu sfery seksualnej człowieka. Zmiany te dokonywały się na Zachodzie, począwszy od lat 70. ubiegłego wieku, do Polski natomiast dotarły z dwudziestoletnim opóźnieniem, dotknęły więc zwłaszcza alumnów, którzy formację zaczynali w latach 90. XX wieku.

Ksiądz dr Adam Źak SJ, dyrektor Centrum Ochrony Dziecka, przedstawił stan wiedzy na temat przypadków wykorzystania seksualnego dzieci przez duchownych w Polsce. Wiedza ta, niestety, jest ciągle szczątkowa, nie znamy bowiem ani skali zjawiska w Kościele w Polsce, ani profilu sprawcy, ani też profilu ofiary. Ogromnie trudno jest w takiej sytuacji zaplanować działania uzdrawiające sytuację i środki prewencji. Prelegent mocno akcentował fakt, że niewiedza ta ukrywa przed naszym sumieniem z jednej strony ogrom krzywd ofiar, a z drugiej – ogrom sprzeniewierzenia się części duchownych misji, którą podjęli z mandatu Kościoła. Proces gromadzenia wiedzy na temat zjawiska wykorzystywania nieletnich już się rozpoczął poprzez wysłanie do biskupów ordynariuszy i wyższych przełożonych zakonów męskich ankiety na temat przypadków księży oskarżonych o wykorzystanie dzieci. Ankieta ta ma charakter badania wstępnego i obejmuje okres od roku 1990 do 2013. Jej wynik z lat 1990–2001 może być mniej reprezentatywny, ponieważ dopiero od 2001 roku ordynariusz ma obowiązek zgłosić każdy uprawdopodobniony przypadek wykorzystania dziecka do Kongregacji Nauki Wiary. Okres komunistyczny w krajach byłego bloku wschodniego praktycznie jest nie do zbadania, ponieważ w archiwach diecezjalnych i zakonnych nie przechowywano wtedy danych na temat działań duchownych, które mogły stanowić przedmiot szantażu ze

strony władzy komunistycznej. Ustalenie samej ilości skazanych sprawców nie odda oczywiście skali problemu, tym bardziej że sprawca skazany za jeden czyn najczęściej dopuścił się większej liczby przestępstw nieobjętych procesem karnym. Odpowiedzi na ankietę powoli spływają i – jak podkreślił prelegent – „są szczerze”. Ksiądz Żak podjął też próbę ustalenia, ilu duchownych zostało w ostatnich latach skazanych prawomocnymi wyrokami w sądach powszechnych. Z pomocą kancelarii adwokackiej wysłano zapytanie do 250 sądów rejonowych zajmujących się sprawami wykorzystania dzieci, z prośbą o podanie liczby wszystkich skazanych i wyróżnienie w tej grupie duchownych katolickich. Odpowiedzi sądów są bardzo zróżnicowane – część z nich odmówiła podania danych, twierdząc, że za ich sprawą możliwe byłoby ustalenie danych osobowych sprawców. Jedyna cyfra pewna z odpowiedzi nadesłanych przez sądy dotyczy duchownych skazanych w latach 2010–2013 – było ich przynajmniej 19. Jako koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży przy Konferencji Episkopatu Polski ksiądz Żak widzi potrzebę kilku działań, które ułatwią diagnozowanie problemu wykorzystywania dzieci przez duchownych i pozwolą wyjść naprzeciw cierpieniu ofiar. Po pierwsze, potrzebny jest w Polsce jeden dostępny powszechnie punkt kontaktowy dla ofiar wykorzystania. Model jego funkcjonowania nie jest jeszcze określony, chodzi jednak o punkt obsługiwany przez profesjonalnie przygotowane osoby – psychologów, terapeutów, przeszkolonych duszpasterzy – i dostępny telefonicznie i elektronicznie. W punkcie tym ofiary będą mogły poznać swoje prawa i zostaną poinformowane o normach (*Wytocznych*) postępowania obowiązujących w Kościele w Polsce. Wysłuchanie głosu ofiar, zgodnie z wolą papieża Franciszka, ma pozostać priorytetem we wszystkich Kościołach lokalnych. Drugim postulatem jest wyznaczenie w gronie episkopatu polski biskupa-delegata do spraw wykorzystywania nieletnich. Trzecim – rozpoczęcie realnego dialogu z ofiarami wykorzystania na takim poziomie, na jaki ofiary są gotowe i zaoferowanie im realnej pomocy terapeutycznej i duszpasterskiej. Czwarty postulat dotyczy skrócenia procesu decyzyjnego na poziomie diecezji w sprawach, gdzie może być zagrożone dobro dzieci.

Na zakończenie sympozjum w krótkich referatach zaprezentowano *Wytoczne* przygotowane przez Konferencję Episkopatu Polski i przesłane do zatwierdzenia przez Kongregację Nauki Wiary. Dokument ten nie otrzymał jeszcze ostatecznego *recognitio*, stąd przedstawiano raczej jego ogólne założenia i omówiono aneksy towarzyszące *Wytocznym*: aneks dotyczący procedury kanonicznej (omówił go ks. prof. Piotr Majer), aneks dotyczący pomocy ofiarom (mgr Ewa Kusz) i aneks dotyczący formacji seminaryjnej i ciągłej (ks. dr Woj-

ciech Rzeszowski). Na podkreślenie zasługuje głos księdza Rzeszowskiego o konieczności dwustopniowej oceny zdatności kandydatów do kapłaństwa: pierwsze rozeznanie dotyczy momentu przyjęcia do seminarium i wymaga współpracy władz seminaryjnych z kompetentnymi psychologami, drugie rozeznanie obejmuje okres przed święceniami czy ślubami wieczystymi – również wtedy potrzeba metod „łączonych”, gdzie oprócz zdatności duchowej kandydata ocenie podlegać powinna jego dojrzałość osobowa i ludzka. Ksiądz Rzeszowski poinformował uczestników sympozjum o planach podjęcia przez Konferencję Rektorów Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych tematu „minimum formacyjnego” w dziedzinie formacji ludzkiej alumnów. Minimum takie miałyby charakter programu obligatoryjnie wprowadzanego przez wszystkie polskie seminaria. Cenny postulat prowadzenia formacji ludzkiej na wszystkich etapach edukacji w seminarium nie znalazł jednak – jak dotąd – przełożenia na konkretny program zajęć dla alumnów, nie tylko wykładów, ale i warsztatów czy innych form pracy nad własną dojrzałością ludzką, w tym seksualną.

* * *

Krakowskie sympozjum było pierwszą tak kompleksową refleksją polskiego Kościoła nad zjawiskiem wykorzystywania dzieci przez duchownych. Organizatorom należy się duże uznanie za profesjonalne przygotowanie spotkania, łącznie z zapewnieniem spokoju obrad przez niedopuszczenie na salę dziennikarzy żadnych sensacji. W spokojnej i rzeczowej atmosferze mógł wybrzmieć i głos mężczyzny, który był ofiarą molestowania seksualnego przez księdza, i głos prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka. Okazało się więc, że tak potrzebny dialog z ofiarami wykorzystania seksualnego jest w polskim Kościele możliwy¹².

Ks. Piotr Ślęczka SDS

¹² Centrum Ochrony Dziecka ma własną stronę internetową: www.cod.ignatianum.edu.pl.